

1 marca Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w 75. rocznicę komunistycznej zbrodni

W przeddzień 75. rocznicy komunistycznej zbrodni przedstawiciele organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej złożyli wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą Władysława Ciska - Żołnierza Niezłomnego.



Sala 140 w gmachu głównym Politechniki Wrocławskiej. Przy wejściu do niej tablica upamiętniająca Władysława Ciska. Tablica została odsłonięta na Politechnice 27 października 1990 r. w obecności rektora PWr prof. Jana Kmity. Umieszczono ją początkowo we wnętrzu sali, z którą Cisek był związany jako dydaktyk, potem przeniesiono w miejsce bardziej dostępne. Ten student i asystent PWr został zamordowany w 1948 r. za działalność niepodległościową. Jego grób na cmentarzu Osobowickim jest też istotny dla historii odkrywania tajemnic „wrocławskiej Golgoty”.

Kilka słów o Żołnierzu Niezłomnym

Władysław Cisek urodził się 6 lutego 1921 r. w Radziechowie, w woj. tarnopolskim, w rodzinie inteligenckiej. Tu zdał tzw. małą maturę. Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Lwowa. Władysław zaczął uczęszczać do liceum mechanicznego. W 1939 r. jako osiemnastolatek wstąpił na ochotnika do wojska. Wraz ze swoją wycofującą się na Węgry jednostką został tam internowany. Na Węgrzech zdał w 1941 r. (potwierdzony przez właściwe władze RP w Londynie) egzamin maturalny w polskiej szkole. W roku 1942 został przyjęty na Wydział Mechaniczny Politechniki w Budapeszcie i był członkiem Stowarzyszenia Studentów Polskich na Węgrzech.

W tym czasie był też żołnierzem AK i należał do zaprzysiężonej grupy lotniczej bazy AK Liszt. Brał udział w szkoleniu lotniczym i wykonywał powierzone zadania w ramach przygotowywania lądowisk dla wojsk sprzymierzonych na Bałkanach.

Do kraju powrócił w 1945 r. Przyjechał do Wrocławia. Był w grupie pierwszych studentów i asystentów PWr. Kontynuował studia na Wydziale Elektromechanicznym i prowadził zajęcia w Katedrze Geometrii Wykreślnej.

We Wrocławiu działał w organizacji NIE oraz Delegaturze Sił Zbrojnych i organizacji Wolność i Niezawisłość. W latach 1946-1947 był kierownikiem organizacyjnym dolnośląskiego WiN-u. Pod pseudonimem „Rom”, obok Ludwika Marszałka i Stanisława Dydy, należał do najbardziej ideowych i energicznych dowódców WiN-u.

15 grudnia 1947 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy UB w swoim mieszkaniu przy ul. Smoluchowskiego pod zarzutem działalności w WiN-ie. Był sądzony przez Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu w licznej grupie członków WiN-u wraz z dowódcą tej organizacji na okręg dolnośląski – kapitanem AK Ludwikiem Marszałkiem. Po haniebnym procesie politycznym został wraz z innymi skazany na karę śmierci. Sąd Rejonowy we Wrocławiu ocenił ich działalność następująco:

„Swe siły i energię poświęcili oskarżeni [...] dla zorganizowania siatki szpiegowskiej właśnie na terenach Ziem Odzyskanych, na zebranie ścisłych danych wojskowych i politycznych dla celów obcego wywiadu, idącego na rękę dążeniom niemieckim do odebrania Polsce Ziem Zachodnich”.

Prezydent RP Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu 27 listopada 1948 r. o godz. 17.